

Otrzęsiny gimnazjalistów z Brzezin

Każdy chyba wie, co to takiego są otrzęsiny, a jeśli nie to postaramy się to szybko wyjaśnić. Otrzęsiny to pewnego rodzaju forma zabawy, polegająca na rozbawieniu do łez publiczności. Taką właśnie przygotowano w Gimnazjum w Brzezinach.

Uczestnikami jej byli uczniowie z pierwszych klas Gimnazjum w Brzezinach. Imprezę rozpoczęto od sprawdzenia, czy gimnazjaliści są odporni na stres szkolny, a przede wszystkim na nauczycieli. Potem prowadząca zabawę zaproponowała skosztowanie mleka, będącego wartościowym i zdrowym napojem, który doda umysłom uczniów skrzydeł i pozwoli przenieść im się na wyżyny wiedzy. Po tych i innych testach uznano, że uczniowie mogą godnie nosić miano gimnazjalisty. Wcześniej jednak poradzono się Pana dyrektora **Tomasza Molendowskiego**, czy nowi uczniowie zdali pomyślnie swój pierwszy i nie jedyny zresztą egzamin życiowy. Kiedy usłyszano zgodę, przystąpiono do dalszej części śmiesznej zabawy.

Starsi uczniowie swoich młodszych o rok kolegów i koleżanek przygotowali kilka ciekawych konkursów. Jednym z nich był „Jeden z 44”. Nowo mianowani gimnazjaliści odpowiadali na pytania z różnych dziedzin wiedzy. Niekiedy były one dość zaskakujące, np.: „*Dlaczego Juliusz Słowacki był wąty?*”, bo oczywiście „*Odziezyczył płuca po ojcu*”. W dalszej kolejności zabawy, szczegółowo omówiony został plan szkoły, a więc udzielono gimnazjalistom fachowych i cennych wskazówek pomocnych w swobodnym poruszaniu się po szkole.

Pewnie impreza trwałaby dłużej, gdyby nie to, że była to wolna sobota. Niemniej jednak wszyscy dziś mile ją wspominają.

Mg.